

BEZ ZNIECZULENIA**Konkurencja na rynku farmaceutycznym działa ze szkodą dla pacjentów**

Brak sporów patentowych w Polsce wynika raczej z małej aktywności producentów generycznych, którzy najczęściej obawiają się wystąpić w obronie swoich praw przeciwko globalnym koncernom farmaceutycznym.

Autorka tekstu Producenci generyków nie są dyskryminowani (DGP 215/2009) stara się udowodnić tezę, że konkurencja na rynku farmaceutycznym między producentami leków innowacyjnych i generycznych funkcjonuje poprawnie. Nazywa demagogią i skrajnym uproszczeniem



sposób prezentacji praktyk koncernów farmaceutycznych, których celem jest ograniczenie konkurencji, oraz twierdzi, że w Polsce takie problemy nie występują.

Wbrew temu, co sugeruje autorka, uważam za oczywiste, że firmy innowacyjne powinny mieć możliwości obro-

ny swoich praw w sądzie oraz przed organami administracyjnymi. Należy jednak wyraźnie napiętnować intencje, jakimi się kierują w momencie wytaczania procesów czy zgłaszania zastrzeżeń. Chodzi o to, że znaczna część procesów wytaczanych przez koncerny farmaceutyczne to spory nieuzasadnione. Ich celem jest raczej wprowadzenie stanu niepewności prawnej i zmuszenie przeciwników, najczęściej mniejszych i mniej zasobnych, do ponoszenia wysokich kosztów pomocy prawnej. Z czego wynika przypuszczenie, że koncerny

stosują taką strategię? Wskazuje na to niski odsetek wygranych przez nie sporów. Za uzasadnione uznano np. zaledwie 2 proc. ingerencji koncernów w postępowanie rejestracyjne generyków. Z kolei tworzenie tzw. gąszczu patentów ma na celu nie tyle ochronę innowacyjności, co jej zablokowanie. Jaki może być powód zgłoszenia 1,2 tys. patentów chroniących jeden lek? Ma to przede wszystkim powstrzymać konkurentów przed próbami opracowania jego zamiennika, ale też automatycznie zatrzymuje wszelkie inne badania prowadzone

na obszarach objętych tymi patentami. ETS dawno już stwierdził, że chociaż każdy ma prawo uzyskać patent na swój wynalazek, sposób wykonywania tego prawa może być sprzeczny z prawem konkurencji. I tak się, niestety, często dzieje w branży farmaceutycznej.

Obecnie wspomniane problemy występują w Polsce w mniejszej skali niż na Zachodzie, ale występują. Nie oznacza to jednak, że należy pozostać obojętnym wobec nieprawidłowości występujących na rynku europejskim. Brak sporów patentowych

w Polsce wynika raczej z małej aktywności producentów generycznych, którzy najczęściej obawiają się wystąpić w obronie swoich praw przeciwko globalnym koncernom farmaceutycznym. Z dużą pewnością można jednak założyć, że wraz z rozwojem rynku problem będzie narastał. Im szybciej podjęte zostaną środki zapobiegawcze, tym większa nadzieja, że opisane praktyki nie staną się i u nas standardem.

Michał Roszak

prawnik w kancelarii Grynhoff
Woźny Maliński